Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redak ora 39

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza:
250.000 Mp.
Na dworcach i poza Lwowem 300.000 Mp.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7067. Lwów, niedziela, 18 maja 1924. Rok XV.

Dzień Święta strzeleckiego we Lwowie.

Echa krwawych zajść w Zabłotowie.

NIEZWYKŁA PRZYGODA ROZTARGNIONEJ DAMY.



(Do artykułu na str. 4).

Narodowe zawody strzeleckie we Lwowie.

STRZELECTWO W CZASACH PIERWOTNYCH. — STRZELECWO W DOBIE OBECNEJ. — DO CZEGO DĄŻY DZISIEJSZA IDEA STRZELECKA?

Lwów, 16. maja.

Jutro już miasto nasze gościć będzie najlepszych strzelców z całego Państwa, którzy uświetnią pierwsze Narodowe Zawody Strzeleckie.

Urządzanie harców strzeleckich, to nie kaprys kół wojskowych, ani towarzystw cywilnych, uprawiających ten sport, ale to idea, która płynie z głębi wieków, a falom jej mimo postępu kultury sądzono wzbierać nie maleć.

Człowiek posiada już w swej naturze pewne instynkta przyrodzone pozostałe jako zabytek pierwotnych czasów i jego walk o byt i pożywienie. Drzemią one od czasów, gdy na zaraniu społeczności każdy był wojownikiem, ćwiczył się w sztuce władania orężem, dzidą i łukiem od dzieciństwa, a rozpowszechnianie tej wiedzy umożliwiało odparcie drapieżnych sąsiadów.

Postęp i kultura nie zdołała nigdy tych instynktów wyprzeć. Wprawdzie dzięki postępowi znalazł człowiek zaspokojenie potrzeb fizycznych inną drogą, niż drogą walki, wypierając w ten sposób strzelectwo do roli emocji sportowej, ale pozostał w duszy jego pociąg i zamiłowanie do strzelectwa, — jako echo tych zamierzchłych wieków.

Tę cechę u narodu naszego szczególnie wybitną musimy wykorzystać dla jego własnego dobra.

Naród, który ledwo wyszedłszy z domu niewoli, ogląda już w roku 1920 pod Warszawą skruszone bagnety najazdu bolszewickiego, widział pod Lwowem i Bytomiem klęskę ruskich i pruskich watah, przekonał się, że obrona kraju w chwilach przełomowych nie należy do pewnych kast społecznych, ani nie jest udziałem wyłącznie armii kadrowej, lecz w chwili, gdy wypadnie tworzyć potężne rezerwowe armje narodowe, czyni koniecznym udział każdego obywatela Państwa bez różnicy stanu i pochodzenia.

O tę ideę powszechnego pogotowia obronnego woła każda piędź ziemi, deptanej kiedykolwiek przez najeźdźcę, a kresy nasze na oścież otwarte, wołają bez przerwy „Czuj duch".

Rok 1920 nie śmie powtórzyć się w naszych dziejach.

Wtedy, gdy kwiat młodzieży polskiej wiądł na polu walki, w wielu wypadkach przedewszystkiem dla tego, że młodzi bohaterowie nasi nie znali kunsztu strzelectwa — wtedy zdobyliśmy doświadczenie, że na pierwszym planie przygotowania obywatela do obrony granic postawić musimy szkołę strzelca.

Stąd — potrzeba zawodów strzeleckich i krzewienia go!

Krzewiąc bujnie strzelectwo, jako miłą rozrywkę, sport, pamiętajmy, że ono najlepiej przysposabia wojskowo naród i że nie wysokie góry i militarna straż kraju, ale **powszechna gotowość narodu do obrony, jest największą ostoją Państwa.**

Myśl ta powinna przeniknąć cały nasz naród, wychowując ludność w przekonaniu, że obowiązkiem każdego obywatela jest brać udział w pracach stowarzyszeń przysposobienia wojskowego, jak Harcerz, Strzelec, Sokół i że każdy winien dążyć do podniesienia własnej sprawności strzeleckiej.

Dopiero wtedy, kiedy myśl ta dozna realizacji, będziemy narodem jednolitym, który stanął na poziomie swego wysokiego zadania, stworzywszy szczęśliwe i bezpieczne dziś i jeszcze świetniejsze jutro dla przyszłych pokoleń.

Narodowe Zawody Strzeleckie są wielkim krokiem naprzód w tej pracy.

S. Z.

Odparcie niesłychanych uroszczeń.

Odpowiedź Rządu polskiego na notę sowiecką.

Warszawa, 16. maja. (Tel. G. P.) Dnia 15. bm. p. Minister spraw zagranicznych przesłał na ręce p. Leonida Oboleńskiego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Związku soc. rep. rad. notę następującej treści:

Panie pośle! Zapoznawszy się z treścią noty rządu S. S. S. R. z dnia 10. bm. Nr. 769. doręczonej przez p. komisarza ludowego dla spraw zagranicznych posłowi polskiemu w Moskwie, mam zaszczyt prosić pana, panie pośle, o zakomunikowanie swemu rządowi co następuje: Rząd polski z przykrością widzi się zmuszony oświadczyć, że że nie może uznać treści wymienionej noty za podstawę do rzeczowej dyskusji. Nie wchodząc w ocenę podnoszonych w tej nocie pod pretekstem art. 7 traktatu ryskiego zarzutów, Rząd polski z całą stanowczością odrzuca je, jako próbę mieszania się do wewnętrznych spraw Państwa polskiego. **Rząd polski zastrzega się również kategorycznie przeciwko niepowołanej i w stosunkach dyplomatycznych niepraktykowanej krytyce wystąpień Prezydenta Rzpltej polskiej i wyższych władz polskich w sprawach niedotyczących wzajemnych stosunków pomiędzy Polską a Związkiem S. S. S. R.** Rząd polski nie może przytem nie wyrazić swego zdziwienia, że rząd Związku występuje w obronie rzekomo krepowanej w Państwie wolności obywatelskiej i kultury religijnej mniejszości narodowych, podczas gdy na terenie Związku obywateli zarówno mniejszości, jak i większości narodowych w każdej poszczególnej republice związkowej wolności tych są pozbawieni. Wobec powyższego Rząd polski zmuszony jest oświadczyć, że **na przyszłość wszystkie nieuzasadnione i niedopuszczalne roszczenia rządu związkowego z tytułu art. 7. traktatu ryskiego pozostawiać będzie bez odpowiedzi.** Rząd polski pozwala sobie przytem zwrócić uwagę rządu związkowego, że osiągnięcie najbardziej normalnego układu wzajemnych stosunków dobrego sąsiedztwa między Polską a Związkiem, na którym rządowi polskiemu zależy z pewnością nie mniej niż rządowi sowieckiemu jest do uzyskania nie przez stawianie nieuprawnionych roszczeń i pretensji. lecz na drodze lojalnego i ścisłego wykonania wszystkich wzajemnych zobowiązań wypływających z traktatu ryskiego.

Zechce pan, panie pośle, przyjąć wyrazy mego wysokiego szacunku. Minister spraw zagranicznych **Maurycy Zamoyski.**

—o—

Drobne wiadomości.

Gabinet japoński ustąpi po zakończeniu się uroczystości weselnych następcy tronu. Jako kandydat na premjera **wymieniony jest Kato.**

Szef sztabu Gen. St. Haller złożył na grobie nieznanego żołnierza francuskiego **wieniec** z szarfami o barwach narodowych polskich.

Sun-Jat-Sen żyje! Według doniesienia „Timesa" z Honkonga, **wiadomość o śmierci Sun-Jat-Sena nie jest prawdziwa.**

Prezydent Masaryk spotkał się w **Taminie** z **Mussolinim** i odbył z nim **konferencję.**

Po konferencji z Nińcziczem **Dr. Benesz** odjechał dziś wieczorem do **Rzymu** i najdalej jutro wieczorem odbędzie **pierwszą** konferencję z Mussolinim.

—o—

Rząd zajmuje się sprawami kresowemi.

U PREZ. RADY MIN. ROZPOCZĘŁY SIĘ JUŻ OBRADY OPINJODAWCÓW.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 16. maja. (X). O godz. 5. popoł. rozpoczęły się w Prezydjum Rady Min. obrady opinjodawców do **spraw kresowych,** oraz przedstawicieli polskich klubów parlamentarnych. W obradach bierze udział z każdego klubu 2 posłów i jeden senator. Ponadto ministrowie-członkowie komitetu politycznego Rady Min., dalej posłowie St. Grabski (ZLN), Thugutt. (Wyzw.), jakoteż pp. Loewenherz Starkiewicz, oraz 15 przedstawicieli organizacji i obywatelstwa kresowego. Min. spr. wewn. Huebner i min. oświaty Miklaszewski przedłożyli **referaty w sprawie administracji kresowej.** Następnie rozpoczęła się dyskusja.

Poseł Thugutt Ministrem spraw wewnętrznych?

Warszawa, 16. maja. (Tel. G. P.) Ag. Wschodnia podaje co następuje: W ostatnich dniach w kuluarach sejmowych obiegały pogłoski o możliwości objęcia przez posła Thugutta teki spraw wewnętrznych, a przez p. Skrzyńskiego min. spraw zagranicz. Prasa zaprzecza tym pogłoskom, uważając je za próbę wysondowania opinji lub wprowadzenie zamętu.

Strajk w Zakładach miejskich.

Strajkują tramwajarze, gazownia i wodociągi.

Lwów, 16. maja. (jp). Wobec wyniku wczorajszego głosowania na Radzie miejskiej w sprawie statutu emerytalnego dla funkcjonarjuszy gminnych, o czem piszemy w sprawozdaniu z posiedzenia Rady miejskiej, na zgromadzeniu, odbytem wczoraj wieczór w sali Domu Narodnego Związek pracowników gminnych uchwalił proklamować strajk generalny począwszy od godz. 5. **rano dnia dzisiejszego.**

Obecnie strajkują tramwajarze, pracownicy gazowni i Zakładu wodociągowego. Na zewnątrz zaznacza się to tylko zastanowieniem ruchu tramwajowego, poza tem gazownia i Zakład wodociągowy funkcjonują normalnie, a także nadal przy pomocy zgłoszonych ochotniczo sił technicznych oraz wojska jest zapewniona nieprzerwana obsługa tych Zakładów.

Dzisiaj przedpołudniem Komitet strajku przedłożył prezydjum następujące postulaty: poprawienie statutu emerytalnego z 90% na 100% poborów po wysłużeniu lat służby, wprowadzenie w życie funduszu emerytalnego dla innych sekcji, uszeregowanie pracowników w myśl ustawy i ekwiwalentu za deputat i obuwie, wprowadzenie w życie pragmatyki służbowej a wreszcie urlopy i sprawy personalne.

Celem narady nad zajęciem stanowiska wobec żądań strajkujących i wysłuchania opinji kierowników odnośnych Zakładów, odbyła się w prezydjum Magistratu konferencja, poczem prez. Neuman udał się celem dalszych narad do Województwa.

Co wczoraj uchwalił Senat?

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 16. maja. (X) Senat na wczorajsz. posiedzeniu uchwalił **projekt ustawy o pracy młodocianych i kobiet.** W ustawie powyższej Senat przeprowadził zasadnicze **zmiany,** a mianowicie wyłączył prace uczniów terminatorów, co do których komisja uchwaliła rezolucję, aby **rząd wniósł osobną ustawę,** normującą sposób nauki i uniemożliwiającą **wyzysk uczni dla celów niezwiązanych z nauką.**

W czasie dyskusji min. Simon wyraził żal, że **Senat pozostawił luki** co do ochrony uczniów terminatorów i praktykantów przez odłożenie sprawy tej do czasu wydania osobnej ustawy. **Senat przyjął wszystkie wnioski komisyjne.**

Następnie po przeprowadzeniu gruntownej dyskusji nad projektem ustawy w przedmiocie uwłaszczania byłych czynszowników, byłych wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców w województwach wschodnich, senat przyjął projekt ustawy wraz z wnioskiem przedstawionym w referacie przez senatora Smulskiego (Ch.-D.).

W czasie wczoraisz. posiedzenia wpłynęła interpelacja senatora Thullego (Ch.-D.) w sprawie **udziału niektórych urzędników ministerjalnych w 1-majowym pochodzie komunistycznym.** Następne posiedzenie Senatu dnia 28. maja br.

Oszczędności w szkołach państwowych.

AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA ZNIESIE SZEREG POSAD NAUCZYCIELSKICH. — GENERALNA INSPEKCJA WSZYSTKICH SZKÓŁ. — PROGRAM 10-LECIA OSZCZĘDNOŚCIOWEGO.

Warszawa, (Tel. G. P.) 15. b. m. prezes Rady ministrów odbył kolejną konferencję oszczędnościową z p. ministrem W. R. i O. P. Miklaszewskim, nadzw. komisarzem oszczędnościowym Moskalewskim i 6 innymi. Uchwalono w terminie do 1. lipca b. r. **przeprowadzić reorganizację ministerstwa W. R. i O. P.** Mają być opracowane ostatecznie **statuty kuratorów szkolnych,** oraz ścisły podział **kompetencji** i określenie działania inspektorów, kuratorów i centrali ministerstwa. W tym terminie ma być dokonana **szczegółowa inspekcja wszystkich szkół powszechnych i średnich** w celu sprawdzenia ścisłego zastosowania zasady **należytego wykorzystania pracy nauczycieli w ramach godzin obowiązkowych. Ilość nauczycieli w szkołach powszechnych zostanie ściśle dostosowana do liczby dzieci rzeczywiście do danej szkoły uczęszczających. W stosunku do szkół średnich ta sama akcja oszczędnościowa zostanie wykorzystana dla należytego podniesienia poziomu tych uczelni.** Zmniejszoną zostanie ilość t. zw. preparand nauczycielskich i seminarjów ochroniarskich.

W terminie **do 1. sierpnia zostanie opracowany program oszczędnościowy na 10-lecie dla szkół wyższych. W stosunku do majątku państwowego,** przekazanego uczelniom wyższym ustalono zasadę **samowystarczalności gospodarczej.**

—o—

SZCZEGÓŁOWY PROGRAM NARODOWYCH ZAWODÓW STRZELECKICH.

Zawody rozpoczną się w dniu 17. b. m., o godz. 9 rano. Po uroczystym otwarciu Narodowych Zawodów nastąpi **strzelanie do symbolicznej „wspólnej tarczy",** do której strzelać będą wybrani strzelcy z poszczególnych stowarzyszeń dla zadokumentowania wspólności celów w zakresie sportu Strzeleckiego. Tarcza ta zostanie zachowana na pamiątkę. Po tem strzelaniu nastąpi właściwe strzelanie konkursowe, przyczem clou dnia będzie strzelanie o mistrzostwo miasta Lwowa. Następnego dnia walczyć będą zawodnicy o tytuł mistrza Polski w strzelaniu do tarcz z długiej broni, pistoletów, karabinków i myśliwskiej.

W dniu 19. maja b. r. odbędą się **zawody pocieszenia dla tych zawodników,** którzy w poprzednich dniach nie uzyskali żadnych nagród, a wieczorem nastąpi uroczyste rozdanie nagród.

—o—

O CZEM WINNI WIEDZIEĆ HANDLUJĄCY WALUTAMI ZAGRANICZNEMI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 15 maja. (X) Władze skarbowe wyjaśniają, że wobec **uchylenia z dniem 1. kwietnia br. ograniczeń w handlu walutami zagranicznemi i dewizami wewnątrz kraju** przestała obowiązywać konieczność prowadzenia przez handlujących **specjalnych rejestrów zakupu, oraz sprzedaży dewiz i walut zagranicznych.** Obowiązuje natomiast dalej konieczność przechowywania **dokumentów,** na podstawie których banki przekazują waluty zagraniczne.

—o—

CHOROBA PAPIEŻA?

Berlin, (PAT) Berliński „Local Anzeiger" donosi z Rzymu, jakoby **Ojciec św. zachorował poważnie na zapalenie nerek.** Wszystkie audjencje zostały odwołane, (Brak potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł. Red. PAT.)

—o—

DO DYMISJI!..

Berlin, (Tel. G. P.) Prasa prawicowa **domaga się bezzwłocznej dymisji gabinetu Marx-Stressemann** i wzywa obecny rząd, aby nie rozpoczynał żadnych rokowań czyto pośrednich, czy bezpośrednich na podstawie raportu **rzeczoznawców.**

—o—

USTĘPLIWOŚĆ WOBEC JAPOŃCZYKÓW.

Waszyngton (Tel. G. P.) Prezydent Coolidge zaprosił do siebie przedstawicieli Izby reprezentantów i ponownie **zawiadomił** ich o poglądach rządu, że **wykluczenie Japończyków od imigracji powinno być odroczone aż do czasu ukończenia rokowań dyplomat.**

—o—

KATASTROFALNY BRAK ŚRODKÓW OBIEGOWYCH.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 16 **maja.** (X) Na wczorajszem posiedzeniu komisji kredytowej przedstawiciele przemysłu, handlu i rolnictwa **wskazali na niezwykle ciężkie położenie gospodarstwa społecznego, ze względu na brak środków obiegowych. O ile rząd nie przedsięweźmie** odpowiednich kroków, w celu poprawy stosunków, to **sytuacja może się przedstawić katastrofalnie.**

NADESŁANE.

Głosy publiczności.

ILE URZĘDNIK BANKU POLSKIEGO OTRZYMUJE PENSJI?

W związku z depeszą naszego korespondenta warszawskiego, dotyczącą poborów urzędników Banku Polskiego, pisze nam p. Antoni E. co następuje:

Korespondent Wasz **zasadniczą** płacę urzędników tego Banku (150 złp. miesięcznie) podał zupełnie ściśle, — pominął jednak dodatki do płac tych przywiązane, które łącznie z płacą zasadniczą wynoszą **minimalnie 300 złotych miesięcznie** dla najmłodszych urzędników i tyleż dla woźnych.

Kronika sejmowa.

Warszawa, 16. maja.

Dnia 19. b. m. o godz. 10-ej przed poł. odbędzie się posiedzenie Zarządu Klubu P. S. L. Porządek dzienny: sprawy bieżące.

Tego samego dnia o godz. 4-ej po poł. odbędzie się posiedzenie pełnego Klubu parlamentarnego P. S. L.

—o—

CO MOWI NEMO:

Podszepty wiosennej nocy.

Nie trzeba serca kłaść na jedną stawkę
Ani przedłużać szczęścia co trwa chwilę.
Jeśli kobieta stłucze ci zabawkę
Nie płacz jak dziecko — zabawek jest tyle.

Ptaki zamknięte w klatce prędko giną.
Różny jest w smaku miód z dwóch ulów pszczelich
Dla bąka, skoro kwiaty się rozwiną
Karczmą przydrożną bywa kwiatu kielich.

Pachnie paczulą uczuć starodawność,
W rodzynkę zmienia się zaschnięte grono.
Znałem człowieka, co zgasł na nietrawność,
Bo całe życie barszczem go karmiono.

Tantal nieszczęsny dawno wyszedł z mody,
Z braku winogron zajada kartofle.
W każdym mężczyźnie drzemie Sinobrody,
Choć jednej baby całuje pantofle.

Choćbyś kobiecie pieczęć dał ze smoły,
Gdy ma ochotę urwie się z uwięzi.
Czy wiesz dlaczego wróbel tak wesoły?
Bo ma żon dziesięć na każdej gałęzi.

Jowisz po nocy z Danaą lub Ledą
Powracał rankiem do Olimpu progów.
Wierność jest życia ubóstwem i biedą,
Zdrada jest darem najpiękniejszym bogów.

Nemo.

KOBIETA - PTAK.



Artystka amerykańska Maggie O' Donaghan sprawiła sobie (pono nie z gaży, lecz z „subsydjów“ swoich przyjaciół) niezwykle oryginalny kostjum złożony wyłącznie z kosztownych piór strusich. Artystka wygląda w tym stroju, niby rzadki a „drogi“ ptak.

Budżet nasz jest zupełnie realny.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 16. maja. (X) Sejmowa komisja budżetowa przeprowadzała dalszą dyskusję **nad budżetem Min. Skarbu w zakresie dochodów.** W referacie posła Lypacewicza (Wyzw.) sprawozdawca budżetowy p. Zdziechowski (Z. L. N.) w dłuższem przemówieniu poddał analizie siły płatnicze ludności w zakresie opodatkowania.

W dyskusji, jaka wywiązała się, wiceminister skarbu Markowski oświadczył, że **budżet nasz jest zupełnie realny** i że wpływy podatkowe, oparte na ustawach, **muszą być ściągnięte.** Sprawozdawca poseł Lypacewicz **stanął również na tem stanowisku,** że cały budżet jest zupełnie realny, a pozycje jego w **zakresie opodatkowania mogą** być nawet podniesione. Poseł Zdziechowski wyszedł z założenia, iż wartość **obecnej produkcji obywateli Państwa wynosi minimalnie 10 miljardów złotych,** wobec czego Państwo może **na swe potrzeby** wziąć 15%, t. j. **około pół miljarda.**

NADESŁANE.

66

LEON PERUTZ i PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tłum. J. Styga.

(Ciąg dalszy).

Mogłem wnet stwierdzić, że injekcja działa dobrze, bo kurcze osłabły, a członki nie nabrzmiewały. Miałem więc nadzieję, że na razie zapobiegłem groźnemu niebezpieczeństwu. Należało tylko jak najszybciej wezwać pomocy lekarskiej.

Nie poszło to tak łatwo, jakbym sobie życzył. Nie mogłem przecież wyjść z cieplarni. Nikt z mojej służby nie powinien był widzieć mnie w tym stanie. Filip wysłał więc wszystkich do mojego majątku na Morawach — nie wiem nawet, jak to upozorował, zdaje się, że powiedział im o wypadku ospy w sąsiedztwie. Dom był opróżniony dopiero o szóstej wieczorem i wtedy mogłem telefonować. Małgosię ubrano w suknię Francuski, która właśnie z całym personelem wyjechała.

Znałem nazwisko pana, panie doktorze, z owej sprawy Hallascha i wiedziałem, jak w tej zawiłej aferze kryminalnej pomocnem było serum Karasina. Pan był więc tym jedynym człowiekiem, od którego mogłem oczekiwać ratunku. Dlatego skomunikowałem się z przyjacielem pana, z architektem, który projektował moją willę.

Minęła godzina zanim pan przybył. A czy wie pan, jak spędziłem czas oczekiwania? Chodziłem od pokoju od pokoju i przykrywałem wszystkie lustra, żeby Małgosia nie ujrzała swego odbicia. Nie powinna się była dowiedzieć, co się z nią stało, jakiego przestępstwa dopuściłem się wobec niej. Zapomniałem tylko o jednem lustrze, o tem, które wisiało na werandzie. Uważał mnie pan z pewnością za warjata, kiedy tak nagle stłukłem to lustro, zanim Małgosia zeszła na śniadanie. Lecz mimo mojej przezorności, ujrzała się moja córka dzisiejszej nocy w lustrze, z którego spadła zasłona. Małgosia nie poznała siebie i zlękła się „obcej pani“. Teraz wszystko minęło szczęśliwie i będę mógł zdjąć przykrycia z zwierciadeł.

Zdawało mi się, że o wszystkiem przezornie pomyślałem, wszystkiemu zapobiegłem najdokładniej, a jednak wiele jeszcze uszło mej uwagi. Naprzykład wczoraj, gdy pan nie znalazł rany pod opatrunkiem, niech mi pan wierzy, panie doktorze, byłem tem nie mniej od pana w pierwszej chwili zdumiony. A przecież było to tak jasne, że wraz ze starzeniem się mojego ciała, zgoiła się także rana i zniknąć musiało cięcie. Teraz rana znowu jest na karku i mam wrażenie, że zanim pan opatrunek założył, straciłem nie mało krwi. To, że mi pan odmówił zastosowania serum Karasina, było dla mnie okropnem rozczarowaniem. Pozostawała mi już tylko słaba nadzieja, że sam jeszcze potrafię doprowadzić Ulama Singh'a do przytomności, choć na krótko, zanim umrze. Dokończyłby wtedy eksperymentu. Dziś w nocy zaskoczył mnie pan przy tem usiłowaniu, które się tak haniebnie nie udało.

Raz, czy dwa razy byłem już bliski tego, aby panu całą rzecz wyjawić. Ale w chwili rozstrzygającej nie mogłem się zdobyć na odwagę. Milczałem nie z powodu tchórzostwa, ani z obawy przed wyrzutami. Nie! Przecież i z tem musiałem się liczyć, że serum Karasina może zawieść i Ulam Singh mimo to umrze, nie odzyskawszy przytomności. Gdyby to nastąpiło, postanowiłem ukryć się z Małgosią w jakimś zapadłym zakątku świata, jak chore zwierzę. Niktby się wówczas nie dowiedział o nieszczęściu, nikt, nawet pan nie, panie doktorze. Bo niema nic gorszego, jak litość w nieszczęściu, które ściągnęło się na siebie z własnej winy.

(Dok. nast.)

Niezwykła przygoda roztargnionej damy.

(Do ryciny na str. 1-szej).

Lipsk, w maju.

(f) Pewna żona bogatego kupca **udała** się autem do modniarki, by **przymierzyć** nową suknię. Ubierając się, włożyła kosztowne futro, **zapomniała jednak włożyć suknię**. W drodze powrotnej wstąpiła do cukierni. Gdy usłużny piccolo zdjął z jej ramion okrycie, wszyscy poprostu zdębieli, widząc przed sobą **damę w negliżu, wprawdzie eleganckim, ale bardzo niedostatecznie zakrywającym jej wdzięki**.

Dama przeraziła się również, spostrzegłszy dopiero teraz niekompletność swego stroju. Pomieszanie jej wytłómaczył sobie właściciel cukierni w ten sposób, że widocznie ma się do czynienia z obłąkaną, czemprędzej tedy wpakował roztargnioną niewiastę do auta i **zawiózł do szpitala dla chorych umysłowo**.

Tymczasem szwaczka zapomnianą suknię odniosła mężowi owej pani, który wpadł w paroksyzm zazdrosnej wściekłości, widząc suknię, a nie widząc w niej żony. Dopiero po kilku godzinach wyjaśniło się całe nieporozumienie i kupiec odwiózł zrozpaczoną żonę do domu.

—o—

Wycieczka „Gwiazdy" do Groty miodowej.

W niedzielę 18 bm. odbędzie się staraniem Stowarzyszenia „Gwiazda" wycieczka krajoznawcza do groty miodowej, mieszczącej się w malowniczej kotlinie wśród pięknego krajobrazu leśnego, pól i wąwozów za rogatką Łyczakowską. Dojście do groty bardzo wygodne gościńcem pieszo lub kołowo, od rogatki na prawo, potem u skrętu drogi na Pasieki halickie na lewo koło cegielni, stąd zaś prosto ku alei lipowej (spacerem 25 minut od rogatki). Chorągiewki na drzewach przydrożnych wskazują kierunek drogi. O g. 4. popołudniu rozpoczną się na polance przed grotą rozmaite rozrywki, gry, tańce itp. Przygrywać będzie orkiestra wychowanków Braci Albertynów. O g. 6 popoł. objaśnienie krajobrazu najbliższej okolicy i genezy groty miodowej przez p. Juljana Czyżewskiego, asystenta Instytutu geograficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza. Wieczorem sposlenie wspaniałych ogni sztucznych firmy Łopuszański i Sauczey, powrót do miasta przy dźwiękach orkiestry, z pochodniami i lampionami. Bufet na polanie we własnym zarządzie. Dochód z wstępów na wycieczkę (1.000.000 i 500 tys. mp.) przeznaczony na budowę letniska „Gwiazdy". W razie deszczu wycieczka odłożona do następnej niedzieli.

Drugą wycieczkę krajoznawczą dla poznania „Łyczakowskiej Szwajcarji" i zwiedzenia fabryki tytoniu w Winnikach urządza Stow. „Gwiazda" w poniedziałek 26 bm.

—o—

Religja na usługach polityki litewskiej.

POD POZOREM „PIELGRZYMKI" LITWINI PRAGNĘLI DEMONSTROWAĆ W WILNIE.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 16. maja. (X) Delegatura rządu wileńskiego otrzymała wiadomość, iż **na granicy litewskiej gromadzi się większa ilość ludzi**, którzy rzekomo w charakterze religijnym zamierzają przejść granicę i dostać się w „pielgrzymce" do Kalwarji wileńskiej. Wiadomości stwierdzają, iż ludzie si są **częściowo szaulisami**, częściowo agitatorami, którzy mieli zamiar w Wileńszczyźnie urządzić demonstrację **polityczną** na rzecz przyłączenia Wileńszczyzny do Kowna. Rząd **zabronił im przekroczenia granicy, a posterunki granicane odpowiednio wzmocnił**.

Brońmy się przed gazami!

LWÓW, KRAKÓW I STANISŁAWÓW NIE POSIADAJĄ ODDZIAŁU KOMITETU OBRONY PRZECIWGAZOWEJ. — MIĘDZY 1. A 15. CZERWCA OGLĄDAĆ BĘDZIE MOŻNA W WARSZAWIE WYSTAWĘ. — JESZCZE W 1241 R. WOJSKO RZPLTEJ SPOTKAŁO SIĘ PO RAZ PIERWSZY Z GAZAMI TRUJĄCYMI.

Lwów, 15 maja.

Dnia 15 maja upłynęły dwa lata od chwili, kiedy po raz pierwszy w prasie polskiej była poruszona sprawa obrony przeciwgazowej. Obecnie wojuje nietylko wojsko, lecz cały naród. Dzięki zaś samolotom i gazom trującym, cały kraj w ciągu paru godzin może być pokryty trucizną, większe miasta i środki przemysłowe zniszczone, praca normalna sparaliżowana i naród nie będzie zdolny do należytej obrony.

Słowem państwo, które nie będzie miało wszystkich środków walki współczesnej, w krótkim czasie ulegnie państwu zaopatrzonemu w te środki.

Ta świadomość jeszcze nie przenikła całkowicie w szerokie warstwy narodu polskiego, jeszcze naród polski nie zastanawia się nad obroną swego państwa, jak inne narody to czynią.

Lecz ziarno, rzucone przed dwoma laty, kiełkuje coraz bardziej: powstał Komitet Obrony Przeciwgazowej i Liga Obrony Powietrznej, powstają inne instytucje społeczne, mające zadanie pomnażać środki obrony państwa.

Komitet Obrony Przeciwgazowej pokrył cały kraj siecią swych oddziałów, których liczba sięga do 90. Niema w Polsce większego miasta z wyjątkiem Lwowa, Krakowa i Stanisławowa, gdzieby nie było Oddziału Komitetu Obrony Przeciwgazowej.

Budowa Instytutu może być rozpoczęta wkrótce, o ile środki pieniężne na to pozwolą. Los Instytutu zależy od ofiarności społeczeństwa.

Żeby ideę Obrony Przeciwgazowej spopularyzować w szerokich sferach narodu i obrazowo przedstawić każdemu, jak wygląda walka gazowa, oraz jakie są środki obrony, Komitet Obrony Przeciwgazowej organizuje Wystawę, która będzie urządzona od 1 do 15 czerwca w Klubie Urzędników Państwowych w Warszawie.

Tam będzie pokazany historyczny rozwój walki gazowej i będą uwidocznione wszystkie istniejące obecnie środki obrony przeciw tej niebezpiecznej broni. Tam między innemi dowie się społeczeństwo polskie, że wojsko nasze po raz pierwszy spotkało się z gazami trującymi... 1241 r. pod Lignicą na Śląsku podczas walki Henryka Pobożnego z tatarami.

Na kresach...

NAPADY, RABUNKI, MORDY. — KIEDY TO SIĘ SKOŃCZY WRESZCIE?!

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 16. maja. (X). **Napady bandyckie na Kresach Wschodnich niestety nie ustają.** W dniach ostatnich zanotowano następujące wypadki: Na odcinku granicznym w Lipowie niewyśledzona dotąd **banda ostrzeliwała dłuższy czas 25 kompanję straży granicznej.** Na stacji Świsłocz banda uzbrojona usiłowała **zrabować wóz służbowy, w którym** znajdowała się **znaczna ilość gotówki.** Napad jednak **nie udał się**. W powiecie Wołkowickim banda usiłowała napaść w nocy na majątek Narewki. Pewnej nocy banda złożona z 6—7 ludzi **zrabowała sklep bławatny w Chorostowie i zraniła ciężko 2 policjantów.**

Nowa afera „egipskiej księżniczki".

SŁYNNA MĘŻOBÓJCZYNI, AKTORKA FAHMY-MELLER, CHCIAŁA POSIĄŚĆ BOGACTWA PO MĘŻU DROGĄ... PODSUNIĘCIA POTOMKA.

Paryż, w maju.

(f). Czytelnicy nasi pamiętają głośną w całym świecie **aferę żony egipskiego bogacza „księcia" Fahmy**, która zastrzeliła męża w hotelu londyńskim i została przez sąd uniewinniona, opowiedziawszy **intymne szczegóły z pożycia małżeńskiego**, z których wynikało, że Fahmy bej **zmuszał ją do wybryków**, którym nie chciała się poddać.

Uniewinniona mężobójczyni opuściła Anglję, lecz przed kilku dniami znów stała się **bohaterką afery kryminalnej w wielkim stylu.**

Fahmy-bej **pozosawił wielki majątek**, który jednak wedle prawa koranu, mogłaby wdowa odziedziczyć tylko w tym wypadku, **gdyby w ciągu roku po zgonie męża stała się matką dziecka.**

Pani Fahmy (przed zamężciem Franciszka Meller, paryska aktorka kabaretowa) nie chciała zaniedbać sposobności zagarnięcia bogactw po mężu.

Pomocnym w tym zamiarze był niejaki **Kassab-bej**, który jej poddał myśl zainscenizowania **komedji macierzyństwa przez podsunięcie cudzego dziecka.**

Wdowa „z oburzeniem" przyjęła tę propozycję, a gdy Kassab nie dawał jej spokoju, zwróciła się do policji. Dwaj detektywi, ukrywszy się w pokoju, podsłuchali rozmowę, na podstawie której **aresztowali Kassaba.**

Teraz jednak okazało się, że **wdowa Fahmy nie była niewinną ofiarą złośliwości ludzkiej, lecz że to ona sama obmyśliła plan** owładnięcia miljonami męża. Zdradził ją pewien list, w którym już w miesiąc po uwolnieniu doniosła swemu adwokatowi, że czuje się matką.

Przyciśnięta do muru, pani Fahmy-Meller przyznała się, **że istotnie chciała simulować macierzyństwo, lecz później porzuciła** ten zamiar.

Władze śledcze uznały, że ponieważ chodziło tu jedynie o zamiar oszustwa, niema powodu do stawiania pani Fahmy przed sądem. **Uwolniono ją**, jakoteż i jej wspólnika, który poniósł zresztą dostateczną karę, gdyż „kroki wstępne" do nieudałej sprawy kosztowały go parę tysięcy franków.

—o—

W 150 ROCZNICĘ KOMISJI EDUKACYJNEJ.

Warszawa, 15. maja. (X) Komitet obchodu 150 rocznicy komisji edukacyjnej ofiarował Min. Oświaty **6 popiersi znakomitych mężów:** Konarskiego, Ignacego Potockiego, Piramowicza, Hreptowicza, Niemcewicza i Kołłątaja. Popiersia te wykonane zostały przez Aleksandra Borawskiego.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta).

Wizytacja wojskowa. Gen. Malczewski, obecny Dowódca O. K. VI., który wizytował garnizon kołomyjski, jak się dowiadujemy, odniósł jak najlepsze wrażenie i wyraził pułk. Mondowi swe zadowolenie. Na cześć generała Korpus oficerski 49 p. p. wydał Raut w sali Sokoła, który udał się znakomicie i pozwolił władzom wojskowym zapoznać się bliżej z ludnością cywilną.

Gruźlica szerzy się w Kołomyji w zastraszający sposób, specjalnie zaś wśród młodzieży szkół średnich. Przypadek działa, że nieubłagana śmierć zabiera jednostki najbardziej zdolne i obiecujące, bezlitośnie szczerbiąc szeregi uczniów i uczennic. Sądzimy, że jakaś natychmiastowa, zdecydowana akcja, będzie mogła zło usunąć, zanim się ono na dobre nie rozgospodarzy. Trzeba tylko trochę inicjatywy i dobrej woli, trzeba ludzi z silną dłonią, a sprawa może być jeszcze pomyślnie rozwikłana. Wierzymy, że odgłosy pierwszych poczynań ratowania naszej młodzieży od zguby dojdą nas niedługo.

Z żałobnej karty. Grono ludzi prawych i uczciwych znowu zmniejszyło się w naszem mieście, a to wskutek śmierci śp. Stefana Ganszera, starszego oficjała Magistratu. Śp. Ganszer był człowiekiem o wyjątkowych zaletach ducha i serca, zaś jako Polak, nawet w mundurze austrjackiego oficera manifestował zawsze swe polskie uczucia, przez co musiał ze służby ustąpić. Ceniony i szanowany przez kolegów, po dłuższej chorobie zmarł, wywołując ogólny żal i współczucie. Cześć Jego Pamięci!

Dwóch się pobiło — trzeciego zamordowano.

(Od naszego korespondenta.)

Ottynia, w maju.

Na tle sąsiedzkich nienawiści wynikła tymi dniami **kłótnia między chłopami z Ottynji a Uhornik**, koło cerkwi w Ottynji. Od słów przyszło do czynu, przyczem jednemu z chłopów **wymierzono siarczysty policzek**. Chcąc się pomścić, chłopi uhorniccy **uzbroili się momentalnie** w sztylety i długie noże i zaciekła bójka rozgorzała na nowo.

Wmięszał się w nią zupełnie niepotrzebnie Michał Ślużarynko z Ottynji, nie należący do żadnej partji, a chcąc poważnionych pogodzić, **został przez jednego z rozjuszonych chłopów ugodzony dwukrotnie sztyletem w plecy.** Zlany krwią, runął na ziemię i po kilku minutach **wyzionął ducha**. — Posterunek P. P. Ottynji przeprowadził natychmiast śledztwo i aresztował głównego sprawcę mordu w osobie Piotra Śmigiela z Uhornik, który po krótkim oporze przyznał się do zbrodni. Jako współwinnych aresztowano kilku innych chłopów i wszystkich oddano do aresztów miejscowych.

W sprawie morderstwa Lempertowej nastąpi nowy senzacyjny zwrot.

TAK ZAPOWIADA INSP. ŁUKOMSKI.

Lwów, 15. maja.

(h) Senzacyjne i nieoczekiwane odwołanie zeznań przez Stefanję Sochańską, tuż po wypuszczeniu na wolność aresztowanych poprzednio Sadzenicy, Kędzierskiego i Mysłowskiego. Mimo zebranych przez policję niezbitych dowodów, **spowodowało insp. Łukomskiego do zwrócenia baczniejszej uwagi na pewne szczegóły drobne i zgoła nic mające jakby się zdawało ze sprawą żadnej styczności.** Zawcześnie jest jeszcze przesądzać wyniku tej mrówczej pracy, ale pewnem jest, że czeka **opinję publiczną nowa niespodzianka,** która zarazem niedwuznacznie postawi **kwestję morderstwa w jasnem świetle.**

Obrony Sochańskiej podjął się bezinteresownie adwokat dr. Andrzej Matkowski.

Gwóźdź przy głowie — i kamień na gwóździa.

PONURY OBRAZ STARCZEJ NIEDOLI. — 76-LETNIA STARUSZKA USIŁUJE Z NĘDZY POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO W SPOSÓB DOTĄD NIEPRAKTYKOWANY.

Lwów, 15. marca.

(h) Wśród wiru życia wielkomiejskiego bez echa przemijają tragedje cichej nędzy, o której rozmiarach dowiaduje się ogół dopiero ze sprawozdań policji lub Pogotowia ratunkowego.

Oto np. wczoraj niejaka **Marja Knignicka**, lat 76, zamieszkała kątem przy ul. Św. Marcina 21, siadła sobie w bramie domu przy ul. Zamarstynowskiej 7, **przyłożyła do czoła duży gwóźdź i palnęła weń sporym kamieniem**, aby w ten sposób pozbawić się życia.

Pogotowie po zaopatrzeniu rany odwiozło sędziwą desperatkę do szpitala. Jak stwierdzono nie **posiada ona ani rodziny, ani znajomych, ani wreszcie środków utrzymania ni dachu nad głową.** — Smutne to czasy nastały, w których dla starców niema innego zaopatrzenia prócz kamienia i gwoździa.

Krwawy mord w Tenerowcach.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w maju.

Ekspozyturę śledczą P. P. w Stanisławowie zawiadomiono, iż we wsi Tenerowce, 18 klm. od Halicza, **zamordowano naczelnika tej gminy Wasyla Dubelowskiego.** Ponieważ przed 2 tygodniami **usiłowano zamordować wójta sąsiedniej wsi**, zachodziła obawa, że ma się do czynienia z akcją o podłożu politycznem. Na miejsce czynu wyjechał natychmiast szef Ekspozytury śledczej kom. dr. Lax, zabierając ze sobą wywiadowcę i psa policyjnego „Gaidusia“. Przeprowadzone śledztwo rzuca podejrzenie na Wasyla Wasylczuka, djaka miejscowej cerkwi. Wasylczuk żył ze śp. Dubelowskim od dłuższego czasu w niezgodzie, która wypływała stąd, że denat, jako wójt, nie chciał Wasylczukowi robić bezpodstawnych ułatwień, przez co ściągnął na siebie jego gniew, a nawet **niedwuznaczne kilkakrotne pogróżki.** Decydującym momentem było to, że śp. Dubelowski zażądał od posądzonego zwrotu pożyczonych mu w swoim czasie 800 koron i to w przerachowaniu nie na marki, lecz na złoto. Wasylczuk postanowił przeto **wójta usunąć** i w tym celu zakradł się pod jego chatę **i z odległości 4 kroków strzelił przez okno w stronę śp. Dubelowskiego. Postrzał w lewy bok był śmiertelny i wójt na miejscu wyzionął ducha.** Osk. Wasylczuk **nie może wykazać swego alibi i plącze się w zeznaniach. Posądzonego oddano wraz z dowodami Prokuraturze sądu okr. w Stanisławowie.**

Z ziemi stanisławowskiej.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w maju.

Czy to wolno w biały dzień sypać śmiecie z balkonu pierwszego piętra i trzepać na nim chodniki? Widocznie wolno, skoro sobie na to pozwolili właściciele mieszkania w Stanisławowie przy ul. Grottgera 6, I. p., a rzecz działa się dnia 10. bm. o g. 1. w południe. Można sobie wyobrazić, jakie miny mieli przechodnie na ulicy, gdy posypał się na nich grad śmieci. Widocznie żaden z funkcjonarjuszów policji tego nie zauważył, gdyż byłby niezawodnie zrobił z całego zajścia użytek.

Wyścigi. Koło sportowe 6 p. ul. Kaniowskich w Stanisławowie urządza **dnia 17 i 18 bm. na placu ćwiczeń** Dąbrowa: „Wyścigi konne i konkursa hippiczne“. Zainteresowanie w mieście i okolicy jest wielkie, gdyż tego rodzaju imprezy są w Stanisławowie rzadkością. Spodziewamy się, że Komitet dołoży starań, aby to święto sportowe wypadło dobrze.

Stanisławów stara się przyjąć wygląd przedwojenny. Nowy Zarząd Miasta w Stanisławowie coraz chlubniej rozwija swą działalność, co daje się w znacznej mierze zauważyć. Sprężysta ręka prezesa Chowańca potrafiła już zniwelować wiele nierówności, a jeśli praca dalej pójdzie w takiem tempie, spodziewać się można wielkiego sukcesu. Przedewszystkiem zaczął wreszcie swą działalność Urząd czyszczenia miasta, skrapia się i zamiata ulice, porządkuje park i skwery, słowem, miasto przybiera wygląd europejski.

Pobór rocznika 1903, oraz odroczonych na rok roczników 1902, 1901 i 1900 w powiecie Stanisławowskim, odbędzie się w czasie od 18. maja do 12 czerwca b. r., a mianowicie w okr. sąd. Halicz w dniach 19, 20, 22 i 23 zaś w okr. sąd. Stanisławowa 24, 26, 27 i 28 maja br., wszystkie gminy okr. sąd. Stanisławów. 30 maja Knihinin Kolonja. Od 31 maja do 4. czerwca Knihinin Miasto, zaś od 4. maja do 12. czerwca Stanisławów miasto.

Z wydawnictw. „Listy o teatrze“ pióra Henryka Cepnika ukazały się już. Autor, którego nazwisko jest znane na niwie artystycznej, omawia wiele zagadnień teatru polskiego ze stanowiska narodowo - społecznego, wyczerpując temat w zupełności, zapowiadając równocześnie drugą serję, którą będzie rozpatrzenie postulatów artystycznych sceny polskiej.

Wieczory recytacyjne. Znany recytator p. Zbigniew Orwicz, rozpoczyna w najbliższych dniach szereg występów po prowincjonalnych miasteczkach Województwa Stanisławowskiego, urządzając „Wieczory recytacyjne“ najnowszej poezji polskiej. Program niezwykle interesujący składa się z utworów tak poważnych, jak też satyr i literackich humoresek. Nazwiska autorów, jak i wykonawcy dają gwarancję wielkiego powodzenia i prawdziwie kulturalnej rozrywki dla widzów.



PRZEDSTAWIENIA W TEATRACH MIEJSKICH O GODZINIE 7.30 WIECZOREM.

Począwszy od dnia 15. b. m. przedstawienia we wszystkich teatrach miejskich rozpoczynają się o godz. 7'30 wieczorem.

*

Przedstawienia popularne. W niedzielę 18 bm. w Teatrze Wielkim komedja Bałuckiego „Dom otwarty“. Początek o 3.30 popoł. Bilety do nabycia w Związku Teatrów i Chórów Włośc. ul. Mickiewicza 26 i w Księgarni Ludowej ul. Szajnochy 2, zaś w dniu przedstawienia w Kasie Teatru Wielkiego.

*

TEATR WIELKI:

Sobota 17 (o 3.30) „Dom otwarty“ (dla młodzieży szkolnej).

Sobota 17 (o 7.30) „Panie Kochanku“ (Uroczyste przedstawienie z powodu I-szych narodowych zawodów strzeleckich) 20 prc. zniżki.

TEATR MAŁY:

Sobota 17 (o 7.30) Myśl“.

Niedziela 18 (o 7.30) „Bęben“.

TEATR NOWOŚCI:

Sobota 17 (o 7.30) „Mädi“.

Niedziela 18 (o 7.30) „Zięć kawaler“.

*

Teatr „Bagatela“ od soboty 3 maja br. „Rygorozum“ bluetka. M-r Scott-Cleo de Merode — Ellyvonc Robert. Tance Monolaina. „Bywa i tak“, farsa. Początek o godz. 8.30 w.

*

Zespół Koła Artystycznego przy Czytelni Akadem. odegra 17 bm. w sali Teatru Małego komedję Blizińskiego „Przezorna Mama“. Początek o godz. 15. Dochód na cele akademickie.

Koncert Z. Dolnickiego, art. opery odbędzie się dzisiaj o godz. 8.15 w sali Tow. Muzycznego.



Giełda lwowska.

Lwów, 16. maja.

Wskutek realizacji na targu akcji obniżyły się w dalszym ciągu kursa wszystkich papierów. Przedgiełda słabo ożywiona. Popyt niewielki przy dużem zaofiarowaniu. W dziale

akcji kotowanych dużo towaru z powodu wielkiej ilości przymusowych sprzedaży. Popyt mniejszy. Kursa słabe. Arbitrażowe również spadły w cenie, prócz Banku Hipotecznego.

Transakcji naogół mało.

W walutach ruch ożywiony. Kursa utrzymane. Frank franc. słabszy.

Tendencja zniżkowa.

Usposobienie spokojne.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 0.98, Pokred. 0.07, 0.06, 0.10, Przemysł. 0.50, 0.52½, 0.58, 0.53, 0.52, 0.54, ZBK. 0.28, Browary 9.15, 9.25, 9.50, 9.10, 9.20, Chodorów 5.90, 5.95, 6, 6.15, 6.12, 6.13, 6.05, 6.10, 6.15, 6.25, Chybie 8.40, 8.50 8.30, Cegielski 0.72, Ćmielów 0.95, 0.90, Lokomotywy 0.75, Oikos 4. 3.95, 3.98, 4, Nafta 0.70, 0.66, 0.65, Rakszawa 3.50, Siersza elektr. 0.45, Siersza g. 6.75, 7, 7.25, Tespy 6,85, 6.90, 7, 6.80, 6.75, 6.65, Zieleniewski 14.25.

TRANSAKCJE W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Brugger 0.70, 0.65. Gazy 6.—, 5.90, 5.80. Wsch. Gazy 19.50, 20.—, 20.25, 20.30. Gazolina 1.90, 1.88, 1.85, 1.80, 1.75, 1.72. Gazociągi 0.25. Jaworzno (25). 26.25, 26.50, (100) 25.50, 25.75, 26.—, (dr.) 29, 29.50, 30.—. Len z przedpł. 2.—, ex 1.30, 1.25 Lesienice 2.75, 2.60, 2.50. Olkusz 0.55, 0.53, 0.52. Przeworsk 295.— (okazicieski). Schön 103, 104, Bk. Ziemian 0.09 Elektr. m. S. 0.24, 0.25, 0.26, Węglówki 0.0325.

Giełda zbożowa.

Lwów, 16 maja.

Prócz sporadycznej transakcji w życie zupełny zastój w transakcjach giełdowych i pozagiełdowych. Podaż bardzo wzmożona przy braku popytu. Ceny naogół słabsze. Tendencja zniżkowa. Usposobienie zupełnie bez ochoty.

Giełda warszawska

Warszawa. (PAT.). Notowania z dnia 16. maja. Gotówka: Dolary 5.18½, 5.21, 5.16, dolary kanad. 5.06, 5.08, 5.04, funty szterl. 22.56, 22.67, 22.45. Czeki: Belgia 25.10, 25.12, 24.88, Holandja 194.15, 195.10, 193.20 Londyn 22.65, 22.76, 22.54, Nowy Jork 5.18½, 5.18, 5.18½, 5.21, 5.16, Paryż 30, 30.15, 29.89. Szwajcarja 91.90, 91.73, 92.18, 91.28, Praga 15.27 15.34, 15.20, Wiedeń 7.32½, 7.35, 7.28, Włochy 23.10, 23.20, 23, Bony złote 0.70, 0.75, 8% pożyczka 8, Miljonówka 0.45, 0.50, Pożyczka dolarowa 2.80, 3.85.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.). Notowania z 16. maja. Holandja 211, N. Jork 564½, Londyn 24.65, Paryż 32.87, Medjolan 25.10, Praga 16.62½. Budapeszt 1.0060, Bukareszt 2.97, Belgrad 6.90, Sofja 5.10, Wiedeń 0.0079½.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 16. maja.

Dziś tendencja niezmieniona. Kursa w ramach wczorajszych. Obrót średni.

Dolary amer. 9.400 — 9,410 tys. Dol. kanad. 8,800 — 8,900 tys. Kor. czes. 270 — 275 tys. Leje 46 — 47 tys. Franki franc. 580 — 600 tys. Fr. szwajc. 1,680 — 1,700 tys. Funty szt. 40 — 41 m.

Złoto: 20 kor. 39 i pół — 40 i pół m. 20 frank. 37 i pół — 38 m. 20 mark. 46 — 47 m. 10 rubli 50 — 51 mil.

Srebro: Kor. austr. 660 — 680 tys. 5 kor. austr. 3,400 — 3.500 tys. Flor. austr. 1,700 — 1,800 tys. Ruble 2,800 — 3 milj.

Co będzie z monopolem spirytusowym?

PISMO P. JAROSZYŃSKIEGO DO MARSZAŁKA RATAJA.

Warszawa, 16. maja. (X) Poseł Jaroszyński (Ch. N.), referent rządowego projektu o **państwowym monopolu spirytusowym**, odniósł się do marszałka Rataja z prośbą **o interwencję w Min. Skarbu i w Najwyższej Izbie Kontroli Państwa** w tym kierunku, by Min. Skarbu dostarczyło komisji sejmowej, obradującej nad ustawą powyższą danych, któreby pozwoliły stwierdzić **kalkulację rentowności monopolu.** Do tej chwili **ministerstwo tego rodzaju wyjaśnienia nie dało**, a bez tych wyjaśnień komisja nie może powziąć żadnego postanowienia. Poseł Jaroszyński tłumaczył, iż tego rodzaju traktowanie sprawy nie pozwoli komisji załatwić monopolu spirytusowego w terminie letnim. W myśl życzenia p. Jaroszyńskiego marszałek Rataj odniósł się z odpowiedniem pismem do Min. Skarbu i do Najwyższej Izby Kontroli Państwa.



Lwów, 16 maja.

I. Narodowe zawody strzeleckie we Lwowie. W sobotę dnia 17 maja br. przybędzie z Warszawy do Lwowa na główny dworzec o godzinie 8.25 rano reprezentant p. Ministra Spraw Wojskowych generał broni Lucjan Żeligowski, którego powitają na dworcu reprezentanci władz cywilnych, wojskowych i członkowie Komitetu I. Narodowych Zawodów Strzeleckich we Lwowie, instytucji i stowarzyszeń.

(jp.) **Rozkwiecił się nam świat.** Cud maja już dokonany. Wśród jasnej zieleni liści rozkwitły już i rozpachniały wszystkie pęki białej czeremchy bzy białe liljowe już na rozkwicie kasztany tu i ówdzie już rozwinęły do słońca bogactwo swego kwiecia, jabłonie zaróżowiły się leciuchnym różem, bielą się drzewa wiśni i grusz. A dołem, po licznych ogrodach publicznych i prywatnych widzi się już pełne barwne kwietniki, niezapominajki, tulipany, bratki i stokrocie — a tuż tuż rozkwitną wonne konwalje i wspaniałe irysy.

Nowy rozkład pociągów. W ostatnim wierszu wczorajszego artykułu pt: „Nowy rozkład jazdy“ zaszła pomyłka. Ma być mianowicie: „Wagony bezpośrednie kursować będą przy pociągu osobowym, odchodzącym ze Lwowa o gdz. 23.15“.

Dziś raut Studentów Inżynierji.

Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej. W niedzielę 11 bm. odbył się we Lwowie pierwszy wiec ogólno-akademicki, zwołany przez Lwowski Komitet Akademicki. Specjalną rezolucję poświęcono stanowisku delegacji naszej na Międzynarodowej Konferencji Studentów i sprawie Kongresu Międzynarodowego, który rozpocznie się 5 września br. w Warszawie.

Z życia młodzieży. Nadzwyczajne Walne zebranie Tow. wzajemnej pomocy żyd. stud. Wyższej Szkoły dla Handlu Zagranicznego we Lwowie, zamianowało członkami honorowymi w dowód zasług poniesionych dla Towarzystwa następujących panów: Rektora Antoniego Pawłowskiego, dra Stefana Uhme, Prez. Maksa Thoma, Wiktora Chajesa, dr. Marcelego Panetha, inż. Henryka Pohorylesa, Samuela Pollaka i Adolfa Federa.

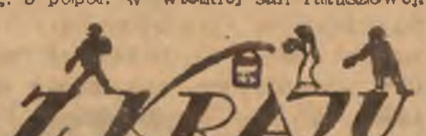
Tow. Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matemat.-przyrodn. odbędzie się 19 bm. o g. 6 popoł. w Instytucie zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4).

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedz. d. 19 bm. o g. 6 popoł. w sali Seminarjum słowiańsk. (Uniwers. stary gmach). (Prof. dr. W. Bruchnalski: Problemy wydawnicze Króla Ducha).

Fałszywe banknoty 10 miljonowe. W obiegu pojawiły się 10 miljonowe bilety, pochodzące z makulatury skradzionej w Państw. Zakładach graficznych. Fałszerze zaopatrują banknoty numeracją ręczną lub za pomocą stempla kauczukowego. Cyfry numeracji zarówno kształtem jak i kolorem zasadniczą różnią się od numeracji na banknotach autentycznych: numerację dorobiono kolorem ciemno-szarym lub brudno-zielonym, względnie brudno-granatowym, podczas gdy numeracja na banknotach autentycznych jest koloru niebieskiego. Bilety tego rodzaju uważać należy za fałszywe.

Wieczór muzyki nowoczesnej odbędzie się we wtorek 20 bm. Program obejmuje dotychczas we Lwowie nie grane utwory Pfitznera, Marxa, Rachmaninowa i Straussa. Interesujący ten program wykonany zostanie przez śpiewaczkę Lilianę Zamorską, pianistki Annę Cornfeld i Henrykę Korngut-Sucherową, skrzypka dr. Marka Bauera i wiolonczelistę dr. Karola Lilienthala. Koncert poprzedzony będzie krótką prelekcją dr Seweryna Barbaga.

Polskie Towarzystwo Dzieci na wieś zawiadamia, że Walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę 17 bm. o g. 5 popol. w wielkiej sali ratuszowej.



(X) **Kierownik Min. robót publicznych inż. Rybczyński** dokonał inspekcji Wisły na przestrzeni od Warszawy do Krakowa. Min. Rybczyński stwierdził szkody wyrządzone tegoroczną powodzią, oraz zatwierdził program robót na r. 1924.

Kto podraża mięso, słoninę i skóry? W dniu wczorajszym podaliśmy **dane** statystyczne co do drożyzny mięsa i jego przetworów. Tak np. przed wojną rzeźnicy zadawalali się 20% ponad cenę trzody chlewnej, a masarze 25% obecnie różnica pomiędzy ceną trzody chlewnej a ceną kiełbasy 80%. To samo mniej więcej dotyczy **cen słoniny:** przed wojną stosunek ceny trzody chl. w hurcie do słoniny w detalu był 100:125, obecnie jest 100:144. Zwiększenie się zysku pośredników dotyczy nietylko przetworów jadalnych, ale i przemysłowych: gdy przed wojną **stosunek** skóry bydlęcej do skóry podeszwianej wynosił 100:280, obecnie wynosi **100:355.**

(X) **Młodociani komuniści przed sądem.** W łódzkim sądzie okręgowym zapadł wyrok na młodocianych komunistów. 2 oskarżonych skazano na 2 lata twierdzy, 6 na 1 rok więzienia, 2 na 3 miesiące, 9 uwolniono.

(X) **Wielki pożar w Pińsku.** W dniu 15 maja w Pińsku wybuchł groźny pożar. Ofiarą pożaru padło 15 domów.



Proces osławionego Sukiennika. W Petersburgu rozpoczął się 14 bm. proces przeciwko znanemu w Polsce prowokatorowi Sukiennikowi, który począwszy od 1910 roku spowodował w Ochranie liczne uwięzienia działaczy P. P. S. w kręgu Dąbrowskim. Sukiennik pracował ostatnio jako zarządzający składami w petersburskim porcie handlowym. Aresztowano go z powodu systematycznych kradzieży i przy śledztwie ujawniła się rola Sukiennika jako prowokatora.

Osterwa dyrektorem. Władze m. Warszawy powołały na stanowisko dyrektora „Teatru Narodowego“ (dawnego teatru „Rozmaitości“) znanego artystę Juljusza Osterwę.

Litewscy spekulanci. „Lietuvos Zinjos“ podaje sensacyjną wiadomość o spekulacyjnej działalności szeregu instytucji litewskich. Pismo zarzuca tym organizacjom, że nie posiadając dostatecznych środków na właściwą działalność posługują się pieniądzmi uzyskanemi z częściowej sprzedaży swych koncesji na rzecz spekulantów.

Ma za wiele żon.

Do wsi Bryni, pow. Stanisławów, przybył w zeszłym miesiącu niejaki Antoni Hytkowski, lat 26, pochodzący z okolic Krakowa. Musiał to być młodzieniec bardzo przedsiębiorczy, bo już w parę tygodni później ożenił się z Anielą Stefan z Brynia. W parę dni po ślubie spakował swoje manatki, a dołączywszy do nich trochę garderoby skradzionej „na wszelki wypadek" u sąsiadów, opuścił żonę i wieś i zniknął w niewiadomym kierunku. Jednemu ze sąsiadów, spotkanych po drodze, oświadczył, że jego żona nie ma tyle włosów na głowie, ile on już takich żon miał i wobec tego wybiera się w świat po nowe wrażenia. Inaczej zapatruje się na tę sprawę policja, która za nieczułym małżonkiem rozpisała listy gończe.

Dział ekonomiczny.

Izby rzemieślnicze.

Lwów, 16. maja.

Długoletnia praca rękodzielników około stworzenia własnej strzechy dla swych celów, ma być obecnie przez rząd sankcjonowana i na całym obszarze Państwa Polskiego mają być stworzone Izby rzemieślnicze o ściśle określonym zakresie działania. Rząd wyszedł z bardzo słusznego założenia, że każdy stan powinien o sobie stanowić i w tym celu mieć swoją własną ostoję. W ten sposób zamilkną długoletnie skargi, że stan średni nie jest dopuszczony do bezpośredniego wyrażania swych żalów. Z tęsknotą oczekują rękodzielnicy urzeczywistnienia tego projektu. Jednakże pragnęlibyśmy, aby koła miarodajne zaznajomiły się przedtem z życzeniami rękodzielników.

Rękodzielnicy Małopolski tworząc organizacje zawodowe, wychodzili z założenia, że tylko silne organizacje wyrobią w rzemieślniku poczucie godności swego stanu i zawodu — i nie dopuszczą do zaniknięcia starych cnót rzemieślniczych. Organizacje te zajmowały się rzemieślnikiem od czasu wstąpienia jego do nauki zawodowej, miały przegląd dokładny o stosunkach panujących w zawodzie objętym tą organizacją. Nie należy więc powątpiewać, że rękodzielnicy miasta Lwowa stali zawsze na straży swych interesów i oni byli pierwszymi, którzy założyli Izbę Rękodzielniczą celem chronienia stanu rzemieślniczego od zagłady i upadku.

Obecny projekt o Izbach Rzemieślniczych rozluźnia nieco te węzły i pozostawia Izbom skromne pole działania, a mianowicie przeprowadzanie egzaminów czeladniczych i majsterskich. Rękodzielnik nie objęty organizacją od lat najmłodszych, stanie się luźną jednostką społeczeństwa. Każdy stan posiada swoją ostoję, tak samo i rękodzielnik powinien ją mieć. Następstwem tego jest, że już jako młodzieniec powinien znaleźć opiekę w Izbie Rękodzielniczej, tu powinien być wpisany w księgi i otoczony opieką zupełną, jako terminator, dalej jako czeladnik, a w końcu jako mistrz. Izba będzie miała w ten sposób dokładny przegląd swych sił zawodowych i wówczas tylko będzie mogła skutecznie wpłynąć na rozwój każdej gałęzi przemysłu. Obecnie już wskutek odmiennych zapatrywań w tej sprawie daje się zauważyć ogromne rozluźnienie w życiu rękodzielniczem, powstają różnorodne Związki i organizacje, z których jednak najmniej korzyści ma rękodzielnik.

Wskazanemby więc było, by tak sprawa ustawy przemysłowej, jak i Izb Rzemieślniczych została jak najrychlej załatwiona, by w ten sposób weszło życie rękodzielnicze na normalne tory.

Podwyższenie składowego. M. K. Ż. zatwierdziło zarządzone przez Dyrekcję kolei państw. we Lwowie podwyższenie o 100 prc. składowego od przesyłek złożonych w magazynach celnych we Lwowie.

Targi w Rydze. Poselstwo łotewskie w Polsce komunikuje nam, że od dnia 20 lipca do 3 sierpnia 1924 r. odbędzie się w Rydze czwarta Międzynarodowa rolniczo - przemysłowa Wystawa — **Targi.**

Cztery wyroki śmierci w Przemyślu.

ALE PREZYDENT RZPLTEJ WSZYSTKICH 4 BANDYTÓW UŁASKAWIŁ.

Przemyśl, w maju.

Dnia 13. i 14. maja odbyła się przed sądem doraźnym rozprawa przeciw sprawcom napadu rabunkowego, dokonanego w nocy z 14. na 15. kwietnia br. na osobie wieśniaka Pakały w Świebodniej, powiat Pruchnik.

Na ławie oskarżonych zasiedli **Wojdyło Józef, Wścisło Franciszek, Dragan Antoni i Ryczawski Józef,** którzy napadli na mieszkanie Pakały **znęcając się nad nim w sposób okrutny,** zadając mu kilka ran kłutych, wymusili od niego kwotę **20 dolarów.**

Przebieg rozprawy był ciekawy ze względu na to, że **bandyci obwiniali się wzajemnie.** Po przeprowadzonej rozprawie wydał Trybunał wyrok, skazujący **wszystkich 4 oskarżonych na karę śmierci.**

Kilka minut po godzinie 1. popołudniu nadeszła z Warszawy telefoniczna **wiadomość,** że Prezydent Rzeczypospolitej ułaskawił wszystkich skazanych i zamienił karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Trybunałowi doraźnemu przewodniczył s. r. s. o. Hesse, jako wotanci zasiadali r. s. o Baj, Baldini i Metzger, oskarżał prok. Jurkiewicz, bronili dr. Rosenzweig, dr. Schwarz, dr. Sekuła i obrońca Serbeński.

Echa krwawego 1-go maja w Zabłotowie

SPRAWCY ZOSTALI ODSTAWIENI DO WIĘZIENIA W KOŁOMYJI.

(Od naszego korespondenta).

Zabłotów, w maju.

Demonstranci zabłotowscy, których policja aresztowała bezpośrednio po zajściach lub też w trakcie śledztwa zostali już oddani prokuraturze sądu okr. w Kołomyji, która wszczęła przeciw nim dochodzenia karne.

W gronie aresztowanych znajdują się Moses Dunst, Michał Danysz i Mikołaj Marczuk, dalej Dmytro Mojsej, u którego skonfiskowano znaczną ilość bibuły komunistycznej, jakoteż Stefan Stefurak, solicytator dr. Hankiewicza, który miał mieć wielki wpływ moralny na demonstrantów.

Epilogu sprawy nie można się jednak spodziewać tak prędko.

Podpalił swój dom, by „wykurzyć" lokatora.

NIEZWYKŁY SPOSÓB DEMONSTRACJI PRZECIW „OCHRONIE LOKATORÓW". — SĄSIAD UCIERPIAŁ PRZYTEM NIEWINNIE.

(Od naszego korespondenta).

Nadwórna, w maju.

O ciekawym wypadku zemsty donoszą nam z Nadwórnej. We wsi Paryszcze mieszkał gospodarz Wasyl Nykoluk z matką Donią. Oboje mieli od kilku już lat lokatora w osobie Mozesa Brechera, którego w żaden sposób nie mogli się pozbyć wskutek ustawy o ochronie lokatorów. Wreszcie wpadł Nykoluk onegdaj na **piekielny pomysł pozbycia się lokatora** i w porozumieniu z matką **podpalił własną chatę, która** spaliwszy się doszczętnie pozbawiła wprawdzie jego dachu **nad głową, ale też i „wykurzyła" nienawistnego lokatora.** Przytem jednak zupełnie niewinnie ucierpiał najbliższy sąsiad Nykoluka, na którego zabudowanie przeniósł się ogień i zniszczył mu doszczętnie stajnię i stodołę.

W sprawę wdał się miejscowy posterunek P. P., który aresztował Nykoluka i wraz z doniesieniem odstawił do sądu pow. w Nadwórnej.

Samozwańczy „wójt" konfiskuje babom tytoń.

DOWCIPNY POMYSŁ IWANA, KTÓRY GO ZAPROWADZIŁ DO KRYMINAŁU.

(Od naszego korespondenta).

Nadwórna, w maju.

Do wsi Krasne tut. powiatu przyszło przed kilkoma dniami **kilka** kobiet, powracających z robót rolnych, a że było już późnym wieczorem wprosiły się na nocleg do chaty Anny Hrycak. Po chwili weszło do chaty kilku mężczyzn, wśród których **Iwan Hrycak, przedstawiwszy się za wójta wsi,** począł ostrym głosem indagować kobiety, skąd są, czy mają dokumenta i co niosą w swych tłumoczkach. Gdy się dowiedział, że każda ma po kilka kg. tytoniu, oświadczył, że jest to nielegalny handel tytoniem i musi go **skonfiskować.**

Przerażone kobiety chciały uciekać, rozwścieczony wójt dopadł je jednak i przy pomocy Piotra Hrycaka i Michała Mykietna **odebrał im przemocą tytoń, poczem kobiety w bieliźnie tylko wypędził z chałupy.**

Dopiero nad ranem dowlokła się **jedna z kobiet do posterunku P. P.** w Łanczynie i opowiedziała całe zajście. Tego jeszcze dnia **aresztowano całą trójkę** pod zarzutem rabunku, a w czasie rewizji w ich domach znaleziono tłumoczki ze zrabowanym tytoniem. Po spisaniu protokołu odstawiono ich do **sądu pow. w Delatynie.**

Walne Zebranie „Ruchu".

Wczoraj odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Tow. Księgarni Kolej. „Ruch" Sp. Akc. w Warszawie.

Prezes Rady Nadzorczej p. Gustaw Wolff otwierając zebranie, skonstatował obecność 25 akcjonarjuszów, reprezentujących połowę kapitału zakładowego.

Na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia powołano przez aklamację p. posła K. Rzepeckiego, który zaprosił na asesorów pp. Red. M. P. Magnowskiego i Red. Wł. Buchnera, a na sekretarza p. Dr. M. Ziemnowicza, poczem prezes Zarządu p. T. Tchorzewski przedstawił sprawozdanie za ubiegły rok.

Sprawozdanie za ubiegły rok operacyjny zamyka jednocześnie 5-cioletni okres działalności Tow. „Ruch", instytucji, która ze względu na kalkulację hurtową rozwijała się równolegle w różnych, uzupełniających się wzajemnie kierunkach. Zmuszała do tego słaba rentowność Księgarni kolej., tłumacząca się znacznemi stosunkowo do obrotów kosztami zaopatrzenia, utrzymania, administracji kontroli kiosków na stacjach, a przewaga stacji o małym ruchu pasażerskim i niedostatecznie rozwinięte w naszym kraju czytelnictwo, oraz anormalne jeszcze po wojnie stosunki komunikacyjne za granicą, wpływały ujemnie na powiększanie się obrotów w księgarniach kolej. i powiększenia przez to zarobków sprzedawców inwalidów wojennych, wprowadzone zostały do sprzedaży zabawki i wyroby monopolu tytoniowego.

Ażeby umożliwić sobie w dotychczasowych trudnych warunkach prowadzenie księgarni kolej., rozwinęło Tow. „Ruch" na szeroką skalę działalność wydawniczą w najwięcej potrzebnych do sprzedaży kioskach wydawnictw, jako to: pocztówek jedno i wielo-barwnych, albumów z widokami miast i map oraz przewodników, rozkładów jazdy, żurnali mód etc., które to artykuły sprzedawane są również hurtowo księgarniom i składom materjałów pisemnych w całej Polsce.

Wyroby tytoniowe nie wchodzą do ogólnej koncesji Min. Kol. Żel. lecz są sprzedawane na podstawie specjalnych koncesji Dyrekcji Polskiego Monopolu Tyton., oraz odrębnej umowy z Min. Kol. Żel.

W dziedzinie reklamy kolej. zawarte zostały specjalne umowy z Min. Kol Żel. na prowadzenie reklam w wagonach i z poszczególnemi Dyrekcjami Kolej. na reklamę zewnątrz budynków stacyjnych, oraz osobna również umowa z Min. Kol. Żel. na umieszczenie ogłoszeń w Urzędowym Rozkł. Jazdy, który od 3-ch lat wydawany jest nakładem Tow. „Ruch" w ilości dosięgającej już 50.000 egz rocznie.

Pozatem posiada Tow. „Ruch" w Poznaniu, Krakowie, Lwowie, własne sklepy — biura dzienników, w których sprzedawane są detalicznie również wszystkie wydawnictwa własne, a w Gdańsku prócz tego prowadzona jest księgarnia sortymentowa.

Księgarnie kolej. na terenie w. m. Gdańska prowadzi Sp. z o. odp. pod firmą „Danzinger Buchhandlungs und Reklamebureau G. m. b. H., do której wchodzi Tow. „Ruch" w 50 proc. i dawny koncesjonarjusz firma Georg Stilke w 50 proc. Spółka Gdańska, której

kierownictwo pozostaje w rękach Tow. „Ruch“, a zarządcą jej jest dyrektor Oddziału Tow. „Ruch“ w Poznaniu p. Chudziński, zawarła umowę z Dyrekcją Kolej. w Gdańsku na prowadzenie ta n księgarni kolej. i rozwija się nadal pomyślnie.

Z racji 5-ciolecia istnienia Tow. „Ruch“, dzięki zgodnej i życzliwej współpracy wydawców pism i książek akcjonarjuszów Tow. „Ruch“ z wszystkich dzielnic polskich stworzoną została i szeroko rozwija się poważna organizacja specjalna kolportażowo-wydawnicza, użyteczności publicznej prowadząca około 200 placówek kulturalno-oświatowych, jakiemi są księgarnie kolejowe, rozrzucone na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Następnie dyrektor zarządzający p. S. Gotycki-Ćwirko, odczytał bilans i rachunek strat i zysków za rok operacyjny 1923, które zebrani na wniosek komisji rewizyjnej przyjęli i udzielili Radzie nadzorczej i Zarządowi absolutorjum, oraz zatwierdzili podział zysków, wyznaczając na dywidendę 7 tysięcy proc. od każdej tysiącmarkowej akcji, nadto przeznaczono na cele filantropijne:

Mk. 1.000,000.000 na cele inwalidów wojennych do dyspozycji Min. pracy i opieki społecznej, 500 miljonów marek na bibljoteki dla pracowników kolejowych, 250 miljonów Mk. na Towarzystwo literatów i dziennikarzy i 500 miljonów Mk. dla wydziału wykonawczego tow. oświatowych.

Dokonano wreszcie wyborów, które dały wynik następujący: do Rady nadzorczej zostali wybrani: pp. dr. M. Ziemnowicz (powtórnie), A. Altenberg (powtórnie). dr. J. Załuska; do komisji rewizyjnej powołano: pp. Wł. Buchner, M. Szczepkowski, B. Gubrynowicz (wszyscy powtórnie). Zarząd stanowią: pp. T. Tchorzewski prezes, Z. Arct, dr. J. Gebethner i St. Godycki-Cwirko, jako dyrektor zarządzający.

—o—

W OBRONIE PRZEMYSŁU WOBEC PRZESILENIA GOSPODARCZEGO.

Lwów, 16. maja.

Grożące bliską katastrofą **położenie, w jakie popadł przemysł polski** skutkiem obecnego przesilenia gospodarczego, zmuszają przemysł do szukania ratunku. Stoi przed ruiną, a z jego losem związana jest egzystencja tysiąca urzędników i setek tysięcy robotników. Obrony przemysłu podjęło się Małopolskie Zrzeszenie Spółek akcyjnych przemysłowych i handlowych, które prawie że samorzutnie utworzyło się onegdaj we Lwowie na zebraniu przedstawicieli Spółek akcyjnych. Do zrzeszenia przystąpiły następujące spółki akcyjne: Przeworsk, Chodorów, Oikos, Pezet, Rollindustria, P. Tow. Budowlane. Radziwiłł, Winmer, Żeleński, Polska Foresta, Rakszawa, Płótno, Arma, Browary lwowskie, Nafta, Dziedzice, Jedlicze, Koncern Dąbrowa, Karpackie Tow. naftowe, Eksploatacje Soli Potasowych, Młyny Thom i Syn, Meliton, Terpen, Karpait, Sokolnicki i Wiśniewski, Superfosfat, Lackoon. Zgłoszenia z przystąpieniem dalszych spółek akcyjnych napływają.

Zrzeszenie ukonstytuowało się, wybierając prezesem inż. Franciszka Zamoyskiego i powołując do wydziału przedstawicieli wszystkich gałęzi przemysłu. Natychmiast uchwalono statut i rozpoczęto działalność od opracowania memorjału do rządu. Memorjał ten, dziś odesłany do prezydenta ministrów, przedstawia wyraźnie i otwarcie groźne położenie przemysłu polskiego, skutki, jakie przynieść by musiała katastrofa, która przyjść musi, jeżeli nie zostanie natychmiast podjęta akcja sanacyjna i zformułuje postulaty przemysłu na najbliższą chwilę.

OGŁOSZENIA.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenie osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 3 zł. 95 gr. (7,100.000 marek). — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 17 gr. (7,500.000 marek). — Za granica 5 zł. 56 gr. (10,000.000 marek)

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.